

Nadchodzące zniszczenie „basenu karaibskiego”

23 stycznia 2019

Prezydent Trump ogłosił wycofanie amerykańskich oddziałów bojowych z “Więszego Bliskiego Wschodu”, ale Pentagon nadal realizuje plan Rumsfelda – Cebrowskiego. Tym razem celem jest zniszczenie państw “basenu Karaibów”. Nie przypomina to obalenia reżimów prosowieckich, tak jak miało to miejsce w latach ‘70, ale zniszczenie wszystkich regionalnych struktur państwowych, bez względu na przyjaciół i wrogów politycznych. Thierry Meyssan obserwuje [przygotowania do tej nowej serii wojen.](#)

W serii poprzednich artykułów przedstawiliśmy plan SouthCom, w celu sprowokowania wojny między narodami Ameryki Łacińskiej, aby zniszczyć struktury wszystkich państw w “basenie karaibskim”. Przygotowania do wojen tej wielkości, które miałyby nastąpić po konfliktach na «Wielkim Bliskim Wschodzie», zgodnie ze strategią Rumsfelda – Cebrowskiego, [wymagają dekady.](#)

Po okresie [destabilizacji gospodarczej](#) i okresu wojskowych przygotowań, faktyczna operacja powinna rozpocząć się w nadchodzących latach od ataku na Wenezuelę przez Brazylię (wspieraną przez Izrael), Kolumbię (sojusznika Stanów Zjednoczonych) i Gujanę (innymi słowy Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytani). Po Wenezueli nadejdzie czas na inne kraje zaczynając od Kuby i Nikaragui (“trójka tyranów” według Johna Boltona). Jednak pierwotny plan może zostać zmodyfikowany, szczególnie ze względu na [powrót imperialnych ambicji Wielkiej Brytanii](#), które mogą wpłynąć na Pentagon.

Oto, gdzie jesteśmy teraz:

Ewolucja Wenezueli

Wenezuelski prezydent Hugo Chávez nawiązał i rozwinął stosunki polityczne z «Wielkim Bliskim Wschodem» na bazie ideologicznej. W szczególności zbliżył się do irańskiego prezydenta Mahmouda Ahmadineżada i prezydenta Syrii Bachara el-Assada. Wspólnie wyobrażali sobie możliwość założenia organizacji międzyrządowej, "Ruchu Wolnych Sojuszników", na wzór "Ruchu Państw Niezaangażowanego", który został sparaliżowany przez zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi z czasem [pewnych jego członków](#).

Chociaż Nicolas Maduro przyjął ten sam język co Hugo Chávez, wybrał zasadniczo odmienną politykę zagraniczną. To prawda, że kontynuował zbliżenie z Rosją a następnie witał rosyjskie bombowce w Wenezueli. Podpisał kontrakt na import 600 000 ton pszenicy, aby poradzić sobie z panującym w kraju głodem. Przede wszystkim przygotowywał się do otrzymania sześciu miliardów dolarów inwestycji, w tym pięciu w sektorze naftowym. Rosyjscy inżynierowie przejęli stanowiska przeznaczone pierwotnie dla wenezuelskich robotników, ci jednak je porzucili.

Nicolas Maduro zreorganizował sojusze swojego kraju i zbudował je na nowych fundamentach. Nawiązał bliskie stosunki z Turcją, która jest członkiem NATO i której armia obecnie okupuje północną Syrię. Maduro czterokrotnie wybrał się z wizytą do Stambułu, a Erdoğan odwiedził raz Caracas.

Szwajcaria była sprzymierzeńcem Hugo Cháveza i doradzała mu w kwestii Wenezuelskiej Konstytucji. Nicolas Maduro, obawiając się, że nie będzie w stanie przetopić złota swojego kraju w Szwajcarii, zwrócił się ku Turcji, która przekształciła surowiec w złoto. W przeszłości złoto pozostawało w szwajcarskich bankach jako gwarancja kontraktów naftowych. Odtąd płynne aktywa Wenezuelczyków zostały przeniesione do Turcji, a nowo przetworzone złoto wróciło do Wenezueli. Ta

orientacja może być interpretowana jako nie opierająca się już na ideologii, ale na wzajemnych interesach. Wszystko zależy od tego, kto czerpie korzyści.

Jednocześnie Wenezuela stała się celem destabilizującej kampanii, która rozpoczęła się od demonstracji *guarimbas*, a następnie próbą zamachu stanu 12 lutego 2015 r. (Operacja Jerycho). Później nastąpiła seria ataków na walutę narodową i zorganizowaną emigrację. W tym kontekście Turcja zaoferowała Wenezueli możliwość uniknięcia amerykańskich sankcji. Wymiana między tymi dwoma krajami pomnożyła się piętnastokrotnie w 2018 r.

Niezależnie od ewolucji wenezuelskiego reżimu, nic nie może usprawiedliwić tego, co przygotowuje się przeciwko ludności.

Koordinacja środków logistycznych

Od 31 lipca do 12 sierpnia 2017 r. SouthCom USA zorganizowało [ogromne ćwiczenia](#) z udziałem ponad 3000 żołnierzy z 25 państw sojuszniczych, w tym z Francji i Wielkiej Brytanii. Celem było przygotowanie szybkiego lądowania dla żołnierzy w Wenezueli.

Kolumbia

Kolumbia jest państwem, ale nie narodem. Jego populacja żyje geograficznie odseparowana w zależności od klasy społecznej, z ogromnymi różnicami w poziomie życia. Prawie żaden Kolumbijczyk nigdy nie spędzał czasu w sąsiedztwie przypisywanym innej klasie społecznej niż własnej. Ta ścisła separacja umożliwiła zwielokrotnienie bojówek paramilitarnych, a w konsekwencji, wielu wewnętrznych konfliktów zbrojnych, które w ciągu trzydziestu lat spowodowały ponad 220 000 ofiar.

Będący u władzy od sierpnia 2018 r., prezydent Iván Duque zakwestionował delikatny pokój zawarty z FARC przez jego

poprzednika, Juana Manuela Santosa, ale nie z ELN. Nie odrzucił on opcji wojskowej interwencji przeciwko Wenezueli. Według Nicolasa Maduro, Stany Zjednoczone obecnie szkolą 734 najemników w obozie szkoleniowym znajdującym się w Tonie, w celu przeprowadzenia operacji fałszywej flagi mającej na celu wybuch wojny z Wenezuelą. Biorąc pod uwagę socjologiczną specyfikę Kolumbii, niemożliwe jest ustalenie z całą pewnością, czy obóz treningowy jest kontrolowany przez Bogotę.

Rex Tillerson był dyrektorem ExxonMobil w momencie odkrycia złóż ropy naftowej w Gujanie i wkrótce potem został sekretarzem stanu USA

Gujana

W XIX wieku siły kolonialne zgodziły się na ustalenie granicy między Gujaną Brytyjską (obecnie Gujana) a Holenderską Gujaną (obecnie Surinamem) ale ówczesnie nie powstał żaden tekst, który by zdefiniował taką granicę pomiędzy strefą brytyjską i hiszpańską (obecnie Wenezuela). W konsekwencji Gujana zarządza 160 000 km² lasu, który nadal jest źródłem sporów z większym sąsiadem. Na mocy porozumienia genewskiego z 17 lutego 1966 r., oba państwa zwlekały z decyzją Sekretarza Generalnego ONZ (w tym czasie Birmańczykowi U Thant). Od tamtej pory nic się nie zmieniło – Gujana zaproponowała wnieść sprawę do Stałego Trybunału Arbitrażowego ONZ, podczas gdy Wenezuela preferuje bezpośrednie negocjacje.

Ten spór terytorialny nie wydaje się szczególnie pilny, ponieważ zakwestionowany obszar to niezamieszkały las, który uważano za pozbawiony wartości – jednak jest to ogromny obszar, który stanowi dwie trzecie powierzchni Gujany. Porozumienie genewskie zostało 15 razy naruszone przez Gujanę, która wyraźnie zezwoliła na eksploatację kopalni złota. Stawka została podniesiona w 2015 r. wraz z odkryciem przez ExxonMobil pokładów ropy naftowej w Oceanie Atlantyckim, w szczególności na wodach terytorialnych spornej strefy. Ludność Gujany składa się z 40% Indian, 30% Afrykanów, 20% rasy

mieszanej i 10% Indian amerykańskich. Indianie są silną obecnością w służbie cywilnej a Afrykanie w armii.

21 grudnia 2018 odbyło się głosowanie nad wotum nieufności wobec rządu prezydenta Davida Grangera, pro-brytyjskiego i anty-wenezuelskiego generała, sprawującego władzę od 2015 r. Ku zaskoczeniu wszystkich poseł, Charrandas Persaud, zagłosował przeciwko własnej partii, w następstwie czego spowodował upadek rządu w atmosferze nieopisanego chaosu, który miał tylko jeden głos większościowy. Od tego czasu kraj znajduje się w stanie dużej niestabilności – nie wiemy, czy prezydent Granger, który jest obecnie poddawany chemioterapii, będzie w stanie poradzić sobie z bieżącymi sprawami, a Charrandas Persaud opuścił Parlament wraz z eskortą, tylnymi drzwiami po czym uciekł do Kanady.

W dniu 22 grudnia 2018 r. podczas nieobecności rządu, Ramform Tethys (pod banderą Bahamów) i Delta Monarch (Trynidad i Tobago) podjęły w imieniu Exxon-Mobil podmorskie badania w spornej strefie. Biorąc pod uwagę, że wtargnięcie to naruszyło porozumienie genewskie, armia Wenezueli przegoniła oba statki. Minister spraw zagranicznych Gujany, sprawujący obecnie nadzór, ogłosił, że jest to wrogi akt.

Minister obrony Wielkiej Brytanii Gavin Williamson ogłosił w Sunday Telegraph w dniu 30 grudnia 2018 r., że Korona Angielska położyła kres dekolonizacji, która była doktryną Whitehall od czasu kryzysu sueskiego w 1956 r. Londyn przygotowuje się do otwarcia nowej bazy wojskowej na Karaibach (obecnie Wielka Brytania ma swoje bazy tylko w Gibraltarze, na Cyprze, w Diego Garcia i na wyspach Falklandzkich). Nowa baza mogłaby znajdować się na Montserrat (Indie Zachodnie), a najprawdopodobniej w Gujanie i powinna zacząć działać w 2022 r.

Gujana jest sąsiadem Surinamu (holenderska Gujana). Jego prezydent, Desi Bouterse, jest poszukiwany w Europie za handel

narkotykami – sprawa mająca swój początek jeszcze przed jego wyborem na prezydenta. Natomiast jego syn, Dino, został aresztowany w Panamie w 2013 roku, pomimo tego, że wkroczył na teren tego kraju pod ochroną paszportu dyplomatycznego. Został deportowany do Stanów Zjednoczonych, gdzie został skazany na 16 lat więzienia za handel narkotykami – a w rzeczywistości, ponieważ zakładał siatkę libańskiego Hezbollahu w Surinamie.

Chrzest Jaira Bolsonaro w wodach Jordanu (Izrael)

Brazylia

W maju 2016 r. Henrique Meirelles, minister finansów rządu tymczasowego libańsko-brazylijskiego Michela Temera, nominował izraelsko-brazylijskiego Ilana Goldfajna na dyrektora Banku Centralnego. Meirelles przewodniczył także komitetowi ds. przygotowań do igrzysk olimpijskich, wzywając Tsahal (armię Izraelską) do pomocy przy koordynacji brazylijskiej armii i policji, gwarantując tym samym bezpieczeństwo igrzysk. Kontrolując równocześnie Bank Centralny, armię i policję Brazylii, Izrael nie miał trudności z poparciem popularnego ruchu niezadowolonego w obliczu niekompetencji Partii Robotniczej.

Wierząc – bez żadnego solidnego dowodu – że prezydent Dilma Rousseff fałszowała publiczne rachunki w kontekście skandalu Petrobras, parlamentarzyści odwołali ją z funkcji prezydenta w sierpniu 2016 r.

Eduardo i Carlos, synowie prezydenta Jaira Bolsonaro w bardzo wymownych podkoszulkach

Podczas wyborów prezydenckich w 2018 r., kandydat Jair Bolsonaro udał się do Izraela, aby przyjąć chrzest w wodach Jordanu i w konsekwencji uzyskać znaczny procent głosów ze strony protestanckich wyborców. Został wybrany wraz z generałem Hamiltonem Mourão jako wiceprezydentem. W okresie przejściowym generał Mourão oświadczył, że Brazylia powinna przygotować się do wysłania swojego wojska do Wenezueli jako

“sił pokojowych” po tym, jak prezydent Maduro zostanie obalony. Komentarz ten stanowił słabo zamaskowaną groźbę, którą prezydent Bolsonaro usiłował zbagatelizować.

W wywiadzie udzielonym 3 stycznia 2019 r. na kanale telewizyjnym SBT, prezydent Bolsonaro mówił o negocjacjach z Pentagonem, dotyczących możliwości stworzenia amerykańskiej bazy wojskowej w Brazylii. Deklaracja ta wywołała potężną opozycję w siłach zbrojnych Brazylii, dla których ich kraj jest w stanie bronić się bez pomocy z zewnątrz.

Benjamin Netanyahu podczas inauguracji Bolsonaro na prezydenta (Izrael zajął pozycję w Brazylii)

Podczas swojej inauguracji w dniu 2 stycznia 2019 r., nowy prezydent powitał Premiera Izraela Benjamina Netanjahu. To był pierwszy raz, kiedy premier Izraela przybył do Brazylii. Z tej okazji prezydent Bolsonaro ogłosił przeniesienie brazylijskiej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo, który również udał się na inaugurację, gdzie spotkał się z peruwiańskim ministrem spraw zagranicznych Néstorem Popolizio. Wraz z nim oraz prezydentem Bolsonaro, ogłosili swój zamiar walki przeciwko “autorytarnym rządóm” Wenezueli i Kuby. W drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych zatrzymał się w Bogocie, by spotkać się z kolumbijskim prezydentem Ivánem Duque’em. Te dwie osobistości zgodziły się pracować wspólnie w celu dyplomatycznej izolacji Wenezueli. W dniu 4 stycznia 2019 r. 14 państw grupy Lima (w tym Bразylia, Kolumbia i Gujana) spotkało się, aby wspólnie oświadczyć, że nowy mandat Nicolasa Maduro, który rozpoczyna się 10 stycznia, jest “[nielegalny](#)”. To oświadczenie nie zostało podpisane przez Meksyk. Poza tym sześć państw członkowskich złożyło skargę do Międzynarodowego Trybunału Karnego przeciwko prezydentowi Nicolasowi Maduro za zbrodnie przeciwko ludzkości.

Dziś jest zupełnie jasne, że proces rozpętywania kolejnej wojny jest w toku. W grze biorą udział ogromne siły i niewiele

już można zrobić aby je powstrzymać. W tym kontekście Rosja bada możliwość utworzenia stałej bazy lotniczo-morskiej w Wenezueli. Wyspa La Orchila – w której prezydent Hugo Chávez był więziony podczas zamachu stanu w kwietniu 2002 r. – umożliwiłaby stacjonowanie rosyjskich strategicznych bombowców. Stanowiłoby to o wiele większe zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych niż rakiety sowieckie stacjonujące na Kubie w 1962 roku.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Tłumaczenie: Enigmatis

Źródło oryginalne: Voltairenet.org

Źródło polskie Mrenigmatis.wordpress.com